



**Działania realizowane w ramach projektu „Stáže zagraniczne dla uczniów i absolwentów szkół zawodowych oraz mobilność kadry kształcenia zawodowego” finansowany ze środków PO WER na zasadach programu Erasmus+ sektor Kształcenie i szkolenia zawodowe przez Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 w Malborku**

## **„Europejskie doświadczenie – lepszy start”**

### **2016-1-PL01-KA102-024213**

#### **Bad Freienwalde – wrażeń z Niemiec ciąg dalszy**

Minęły dwa tygodnie od ostatniej relacji z Niemiec, ten czas zleciał szybciej niż myśleliśmy i przyszedł kolejny moment na opinię uczniów przebywających na praktykach za granicą. Przez te dwa tygodnie mieliśmy wiele atrakcji. Tydzień temu w sobotę odbył się konkurs „Historyczne Gotowanie”, w którym brały udział drużyny z Bad Freienwalde i okolic. Byliśmy najmłodszą drużyną i jedyną z Polski. Przyrządzanie potraw odbyło się na XIX-wiecznym piecu węglowym, którego rozpalenie było nie lada wyzwaniem. Każda z drużyn miała dwie godziny na przygotowanie potraw. Czas mijał bardzo szybko i każda minuta była na wagę złota. Nie obejrzelśmy się a już musieliśmy prezentować swoje dania na wcześniej przez nas udekorowanych stołach. Po zakończeniu nastąpiła degustacja potraw przez jury. Przebiegała ona w dużym skupieniu i ciężko było odczytać opinie z twarzy jury. Ogłoszenie wyników nastąpiło po długich obradach, rywalizacja była niesamowita, różnice punktowe były naprawdę niewielkie. Reprezentanci zajęli bardzo dobre 4-te miejsce. Podsumowując opinię uczniów: „Konkurs jest dla nas bardzo dużym doświadczeniem, które w przyszłości na pewno zaprocentuje. Podczas konkursu była zacięta rywalizacja, lecz najważniejsze było to, by się dobrze bawić. Celem tego wydarzenia było chociaż w małym stopniu powrót do czasów XIX -wiecznej kuchni . Pozostaje w nas lekki niedosyt, gdyż otarliśmy się o podium. Mimo tego uśmiech nie zniknął z naszych twarzy .” Po ciężkiej rywalizacji w konkursie udaliśmy się na spacer do „Fachlinik”. Klinika osadzona jest w pięknym parku, gdzie również znajduje się szczęśliwe źródło, każdy z nas mógł napić się czystej i źródlanej wody. Po zwiedzaniu kliniki udaliśmy się na skocznię narciarską, kilka kilometrów dalej, ale dla nas to nie było wielką przeszkodą, gdyż wszyscy mieli zapał w swoich nogach, by pójść dalej. Gdy doszliśmy na miejsce kilka odważnych osób mogło się udać na szczyt skoczni i podziwiać piękne widoki . Po udanej wycieczce udaliśmy się do naszego internatu. W niedzielę 1-wszego października udaliśmy się do parku linowego położonego w Strassberg, na samym początku do wyprawy przygotowali nas instruktorzy. Każdy z nas musiał pokonać pierwszy etap pod okiem instruktorki. Kolejne wyzwania pokonywaliśmy samodzielnie. Poziom trudności powiększał się o każdy kolejny tor, każdy bawił się świetnie ze względu na zwiększający się poziom nie wszystkim udało się ukończyć wszystkie trasy. Zaledwie dwie osoby podjęły się najtrudniejszego etapu. Ale tylko jedna z nich podołała zadaniu. Po wyczerpujących zmaganiach, cali mokrzy udaliśmy się na zasłużony wypoczynek, gdzie czekała na nas wcześniej przygotowana kawa i ciasto. W podróży powrotnej, przez całą drogę towarzyszyła nam muzyka i śpiew. Na miejsce wróciliśmy późnym wieczorem, zjedliśmy kolację, wykąпалиśmy się i pozasypialiśmy jak małe dzieci.

Dwa dni później udaliśmy się na wycieczkę do Poczdamu, pierwszy zabytek jaki zwiedziliśmy był pałac Cecilienhof. Od pani przewodnik dowiedzieliśmy się dużo ciekawych rzeczy, dotyczących Konferencji Poczdamskiej, następną atrakcją jaką mogliśmy obejrzeć był park i pałac Sanssouci, zobaczyliśmy przepiękną roślinność, zabytkowe fontanny, elementy różnorodnej architektury. W niektórych momentach

czuliśmy się, jak bylibyśmy starożytnej Grecji. Podróżując autokarem zobaczyliśmy wiele zabytkowych budowli. Po południu zwiedziliśmy wytwórnię filmową Babelsberg.

W kolejną sobotę wybraliśmy się na oczekiwaną wycieczkę do Berlina. Na początku było zwiedzanie muzeum Pergamon, Pobyt tam był bardzo ciekawy, każdy z nas był zadowolony. Po muzeum udaliśmy się do autokaru na dalsze zwiedzanie historycznych zabytków. Zobaczyliśmy pomnik „Holocaustu”, gdzie mogliśmy pobawić się w chowanego, ale też poznać historię powstania pomnika, pieszo udaliśmy się pod Bramę Brandenburską, która zachwyciła nas swoim urokiem i wielkością. Naszym następnym punktem były pozostałości muru berlińskiego, który dzielił Berlin na część wschodnią i zachodnią. Kolejno udaliśmy się do Muzeum Techniki, gdzie świetnie spędziliśmy czas korzystając z atrakcji, którymi były różnego rodzaju eksperymenty np. dostawy samochodów, lustra itp... Cała wycieczka do Berlina była udana lecz punktem oczekiwanym przez nas wszystkim od momentu gdy wsiedliśmy do autokaru był shopping w Primarku. Pomimo wielkiego tłumu każdy wyszedł z szerokim uśmiechem na twarzy, pełną torbą ubrań i pustym portfelem.

W niedzielne przedpołudnie pojechaliśmy do Eberswalde na kręgle, zabawa była świetna. Rywalizacja była zacięta, każdy walczył i dawał z siebie wszystko, ale jak wiemy zwycięzca może być tylko jeden. Po udanej zabawie wróciliśmy do naszego internatu na pyszny obiad, który przygotowała nasza cudowna Pani Monik. Niedzielne popołudnie spędziliśmy zdobywając jeden ze szczytów, skąd podziwialiśmy panoramę miasta Bad Freienwalde i okolice.

Nasze praktyki trwają po 8/9 godzin dziennie każdy wykonuje czynności związane ze swoim zawodem. Każdego dnia nabieramy nowych doświadczeń jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, że możemy podszkolić język niemiecki i angielski. Praktyki pomagają nam w dalszym rozwoju, nie tylko w zawodzie, ale i w naszych pasjach. Pomagają nam także w integrowaniu się z ludźmi innych narodowości. Cieszymy się bardzo, że dostaliśmy możliwość wyjechania za granicę na tak długi okres. Codziennie po pracy spotykamy się w świetlicy, chodzimy na spacer lub siedzimy w swoich pokojach, opowiadamy sobie jak minął nam dzień i jak było na praktyce. Czas wolny staramy się spędzać w miarę kreatywnie. Naszą wieczorną tradycją stała się gra w karty , czasami nawet z p. Zawiszą. Weekendy są naszym najlepszym czasem ponieważ spędzamy je bardzo miło w najlepszym towarzystwie. Poznajemy kulturę Niemiec, zwiedzamy ich miasta (Berlin ,Poczdam). Dzięki tym wycieczkom staliśmy się bardzo zintegrowaną grupą.

Jednak tęsknimy za swoim krajem, rodziną, szkołą i domem.

Widzimy się za tydzień :D





























































